

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 29 kwietnia 2016 roku funkcjonariusze Policji w osobach sierż. K. K., post. D. P., pełnili służbę w dyspozycji (...) W. II.

O godz 5.25 z polecenia dyżurnego (...) udali się pod adres G. 19 w W., gdzie miało dojść do uszkodzenia lusterka w pojeździe D. L. WE (...).

Na miejscu zastano M. G., który wskazał drogę ucieczki sprawcy. Funkcjonariusze udali się w penetrację terenu, w wyniku której podjęto pościg za dwoma mężczyznami, a następnie ujęto P. K..

Osoba zgłaszająca uszkodzenie samochodu potwierdziła, że osobą ujętą przez patrol jest sprawca zniszczenia, osobą która kopała i zniszczyła lusterko w samochodzie jej męża.

Policjanci udali się do pomieszczenia administracji bloku przy ul (...), gdzie obejrzeli monitoring i potwierdzili, że P. K. kopał i zniszczył lusterko samochodowe.

Podczas wykonywania czynności P. K. zachowywał się agresywnie. Znieważył pełniących obowiązki służbowe umundurowanych funkcjonariuszy Policji sierż K. K., post D. P., używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne. Twierdził, że uprzykrzy im życie, bo jest prawdziwym M. i zna takie szuchy, że się nie pozbierają.

Postanowieniem z dn 14.02.2018 umorzono postępowanie w przedmiocie czynu z art 288 par1kk wz w zart 64 par1kk w związku z cofnięciem wniosku o ściganie.

Oskarżony jest osobą siedmiokrotnie karaną .

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Sąd zważył co następuje:

Ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego wszechstronna analiza i interpretacja wykazały zdaniem Sądu, że oskarżony w dniu 29 kwietnia 2016 roku w W. znieważył pełniących obowiązki służbowe umundurowanych funkcjonariuszy Policji z (...) W. II sierż K. K., post D. P., używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe i wulgarne.

Z zeznań naocznych i bezpośrednich świadków zdarzenia – funkcjonariuszy K. K. (k. 267-268, 19) oraz D. P. (k. 268, 14) wynika w sposób jednoznaczny, iż oskarżony w trakcie dokonywanej przez nich interwencji zachowywał się w sposób agresywny, wobec używając w stosunku do nich słów uznawanych powszechnie za obelżywe. Należy podkreślić, że świadkowie są dla oskarżonych osobami obcymi, którzy nie mieli żadnego interesu procesowego w tym, aby składać zeznania niekorzystne w swej treści dla oskarżonego. Dlatego też wersja zaprezentowana przez oskarżonego, w której nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu w ocenie Sądu jest niewiarygodna i nie zasługuje na uwzględnienie. Za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie Sąd uznał z kolei zeznania pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji K. K. oraz D. P.. Są one bowiem konsekwentne, spójne i rzeczowe. Niepamięć tych świadków podczas rozprawy przed Sądem odnośnie dokładnego przebiegu zdarzenia i konkretnych wulgaryzmów i wyzwisk kierowanych w ich kierunku, zdaniem Sądu znajduje uzasadnienie w okolicznościach, iż od powyższego zdarzenia minął dłuższy okres czasu. Funkcjonariusze ci w ocenie Sądu rzetelnie w złożonych zeznaniach przekazali swoją wiedzę na temat zdarzenia, przesłuchani w toku postępowania przygotowawczego bezpośrednio po zdarzeniu szczegółowo przytoczyli słowa, jakie zostały do nich skierowane przez oskarżonych oraz konsekwentnie i skrupulatnie opisali przebieg zdarzenia.

Autentyczność i prawdziwość pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych ujawnionych na rozprawie nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej.

Mając na uwadze powołane argumenty Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu polegającego na znieważeniu funkcjonariuszy Policji w czasie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, czyli popełnienia czynu z art. 226 § 1 k.k.

Podkreślić należy, że przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybrana podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przez zniewagę należy zaś rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy. Zniewagi można dopuścić się słowem, gestem, pismem, rysunkiem. Nie można przy tym utożsamiać zniewagi z lekceważeniem. Zniewaga musi być czymś więcej, niż tylko brakiem okazania szacunku lub niewypełnieniem obowiązku wynikającego z reguł dobrego wychowania. O tym, czy dana wypowiedź ma charakter zniewagi, decydują kryteria obiektywne, a nie odczucia znieważającego i znieważonego. Wypowiedzenie zaś w czasie jednego zdarzenia wielu obelg pod adresem jednej osoby stanowi jeden czyn zabroniony i jedno przestępstwo znieważenia. Wypowiedzi zawierające wulgaryzmy i wyzwiska kierowane przez oskarżonego do pokrzywdzonych, będących funkcjonariuszami publicznymi, w ocenie Sądu wypełniły znamiona występku znieważenia funkcjonariusza publicznego z art. 226 § 1 k.k. Obiektywne kryteria wskazują, iż wypowiedzi o wyżej wskazanej treści bezspornie były znieważające. W ocenie Sądu oskarżony swoimi działaniami, polegającymi na kierowaniu powyższych słów do pokrzywdzonych, chciał dać wyraz swojemu uczuciu pogardy dla godności osobistej funkcjonariuszy publicznych, a jego wypowiedzi stanowiły wyraz braku poszanowania dla funkcjonariuszy publicznych pełniących obowiązki służbowe.

Przy wymiarze kary Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, nadto by był adekwatny do stopnia winy oskarżonych i społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu oraz aby osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko różnym dobrom prawnym.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występek którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, popełnianym z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. Na podobną ocenę zdaniem Sądu zasługuje również stopień społecznej szkodliwości czynu, na który składa się przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, którym jest godność i powaga funkcjonariuszy, a pośrednio również powaga organu, który reprezentują oraz sposób i okoliczności popełnienia przedmiotowych czynów, które świadczą o lekceważącym stosunku oskarżonego do obowiązującego prawa i norm społeczno-obyczajowych. Orzeczona zatem wobec oskarżonego kara 2 miesięcy pozbawienia wolności jest zdaniem Sądu adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. W ocenie Sądu oskarżony nie zasłużył na dobrodziejstwo instytucji, jaką jest warunkowe zawieszenie kary. Postępowanie oskarżonego świadczy o stałym wchodzeniu w konflikt z prawem. Wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, uzasadnione jest więc z punktu widzenia naczelných dyrektyw sądowego wymiaru kary. Sąd stanął na stanowisku, że kara, orzeczona w powyższym wymiarze, jest karą adekwatną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, pozwalającą w sposób realny uświadomić oskarżonej naganność postępowania oskarżonego, stanowiąc czytelny wyraz potępienia, z jakim czyn ten został przyjęty przez wymiar sprawiedliwości, powstrzymując oskarżonego w efekcie od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, a tym samym osiągając cele zapobiegawcze i wychowawcze. Podobnie Sąd uznał, że orzeczony wymiar kary uświadomi innym, potencjalnym sprawcom przestępstw, iż wymiar sprawiedliwości nie pozostaje obojętny wobec naruszeń prawa, a działanie takie pozostaje nieopłacalne i spotka się z nieuchronną karą. W ocenie Sądu orzeczenie

łagodniejszej kary lub kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłyby wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonej celów stawianych jej wymiarowi.

Na zasadzie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania w sprawie.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego, który pozbawiony jest wolności, wobec czego nie osiąga żadnych dochodów, Sąd zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.